

Uwaga, asteroida!

5 listopada 2014

Jedyna w Rosji sieć zrobotyzowanych teleskopów „Master” stworzona przez rosyjskich specjalistów, odkryła potencjalnie niebezpieczną asteroidę o sile wybuchu, która w przypadku zderzenia z Ziemią może być tysiąc razy większa, niż siła wybuchu meteorytu z Czelabińska. Poinformowała o tym służba prasowa Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego imienia Łomonosowa.

Nowa asteroida o rozmiarze 370 metrów została nazwana 2014 UR116. Jest to trzeci, a zarazem największy taki obiekt odkryty z pomocą sieci „Master”. Rozmiar dwóch pozostałych asteroid – 2013 SW24 oraz 2013 UG1 – wynosi odpowiednio 250 i 125 metrów.

Naukowcy twierdzą, że spośród około miliona „krążących” po układzie słonecznym asteroid, które znajdują się w zasięgu Ziemi, potwierdzono istnienie zaledwie 9600. Jednak w przypadku upadku odłamków takiego „obcego” na metropolie takie jak Moskwa, Nowy Jork czy Tokio, katastrofalne zniszczenia są gwarantowane. Oczywiście nasuwa się pytanie: na ile realne jest to zagrożenie i jak się przed nim zabezpieczyć? Wysadzenie asteroidy lub jej laserowe „wyparowanie” jest dobre dla Hollywood, lecz nie dla prawdziwego życia. W pierwszym przypadku powstaną odłamki, które sumarycznie zbombardują Ziemię tak samo, jak w przypadku jednej dużej asteroidy. A w drugim... proszę sobie wyobrazić, jaką moc musiałby mieć laser, aby wyparować dziesiątki lub nawet setki tysięcy ton skał kosmicznych w bezpośrednim pobliżu Ziemi, przy czym jeszcze w ciągu zaledwie kilku chwil. Nie jest przesadą stwierdzenie, że do wypełnienia tego zadania będzie potrzebna moc wszystkich elektrowni naszej planety.

Co w takim razie robić? Przede wszystkim nie należy panikować – wzywają naukowcy, gdyż w przypadku 100-metrowych

nieproszonych „gości” z kosmosu, częstotliwość ich „wizyt” na naszej planecie wynosi nie więcej niż raz na 3 tysiące lat lub więcej. Ponadto, specjaliści z Rosyjskiej Agencji Kosmicznej oraz NASA już nie jeden rok pracują nad stworzeniem programu celowego do spraw zwalczania zagrożeń kosmicznych. I, jak można sądzić z przecieków do prasy, osiągnęli w tym zakresie konkretne sukcesy. Co więcej, cena ochrony przed asteroidami jest w rzeczywistości nie taka zaporowa, jak mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Po pierwsze, technologia potrzebna do jej stworzenia już istnieje, a po drugie, będzie słuszną, jeśli ludzkość „zrzuci się” na projektowanie i budowę takiego systemu. Czyż mogłoby być inaczej? W końcu asteroidy nie mają preferencji geopolitycznych ani narodowościowych, a ponadto wszystkie kraje i narody świata są równie zainteresowane własnym przetrwaniem.

Tymczasem za kosmicznymi „włóczęgami” śledzi sieć rosyjskich zrobotyzowanych teleskopów „Master”. Aktywnie działa od 2010 roku i składa się z małych podwójnych zrobotyzowanych teleskopów o średnicy około 40 centymetrów o dużym polu widzenia. Teleskopy wyposażone są w ultraszybkie elementy sterujące i zapewniają niemal stały monitoring przestrzeni kosmicznej. Ponadto, zrobotyzowane teleskopy mogą w kilkadziesiąt sekund zostać skierowane w dowolny punkt na niebie na podstawie sygnału z obserwatoriów kosmicznych. W projekcie „Master” uczestniczą Moskiewski Uniwersytet Państwowy imienia Łomonosowa, uniwersytety Błagowieszczeńskij, Irkucki, Uralski a także Uniwersytet Wysp Kanaryjskich (Hiszpania) i Państwowy Uniwersytet Prowincji San Juan (Argentyna). Odkryte przez „Mastery” obiekty obserwowane są przez największe teleskopy na świecie.

Źródło: [Głos Rosji](#)